

Prof. UKSW dr hab. Bogumił Szmulik
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
W Warszawie

Warszawa 20 listopada 2019 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani magister Beaty Zięby: „Wpływ orzecznictwa polskiego i wspólnotowego na stosowanie przepisów prawa o szkolnictwie wyższym przez uczelnie wyższe”, (maszynopis), s. 402.

Dla oceny pracy doktorskiej szczególnie ważne jest zwrócenie uwagi na dobór właściwego tematu i jego sformułowanie, znaczenie zawartej w nim treści i doniosłość oraz sposób realizacji celów rozprawy. Otóż temat rozprawy doktorskiej Pani magister Beaty Zięby, dotyczący wpływu orzecznictwa polskiego i wspólnotowego na stosowanie przepisów prawa o szkolnictwie wyższym przez uczelnie wyższe został w moim przekonaniu trafnie dobrany i sformułowany. Nie jest to temat oderwany od współczesnej rzeczywistości prawnej, ustrojowej i politycznej. Nadal bowiem pozycja uczelni wyższych w Polsce jest szczególna, składają się na nią ich rola w społeczeństwie oraz coraz częstsze zmiany w ich regulacjach prawnych, inicjowanych przez czynniki decyzyjne w celu przystosowania szkół wyższych do zmieniających się warunków w jakich przychodzi im obecnie funkcjonować.

Celem niniejszej pracy jest opracowanie monografii poświęconej jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaki jest wpływ orzecznictwa polskiego i wspólnotowego na stosowanie przepisów prawa o szkolnictwie wyższym, jakie problemy mają uczelnie w stosowaniu przepisów prawa o szkolnictwie wyższych, zwłaszcza w dobie ogromnych zmian legislacyjnych, jak się przejawia wpływ orzecznictwa w aktach wewnętrznych uczelni oraz w jakim kierunku zmierza polskie prawo o szkolnictwie wyższym, a także czy nowa legislacja prawa o szkolnictwie wyższym wychodzi naprzeciw aktualnym potrzebom uczelni i czy jest to zmiana na lepsze. Celem publikacji jest również ukazanie aktualnego teoretycznego stanu wiedzy w zakresie prawa o szkolnictwie wyższym oraz obrazu uregulowań prawnych dotyczących funkcjonowania szkolnictwa wyższego w Polsce, zarysowanego

w orzecznictwie polskim i wspólnotowym, a także pokazanie mechanizmów prawnych (lub ich braku) w uregulowaniach statutów będących aktami wewnętrznymi uczelni. Autorka świadomie tak skonstruowała zakres badań naukowych, by pokazać korelację kwestii teoretycznych (analiza przepisów prawa ustaw regulujących materię i funkcjonowanie szkolnictwa wyższego) z kwestią efektywnej interpretacji tychże przepisów (analiza orzecznictwa), stosowaniem prawa wewnątrz uczelni (akty prawa wewnętrznego), by następnie dokonać próby oceny czy obowiązująca od dnia 20 lipca 2018 r. legislacja rozwiązała przynajmniej część problemów wynikających ze stosowania prawa przez uczelnie wyższe.

Pewien drobny niedosyt może w tym miejscu budzić brak jasno wyodrębnionych/wskazanych tez i hipotez badawczych dysertacji. Za taką można ostatecznie uznać tezę zawartą w ostatnim akapicie wstępu, gdzie Pani Magister konkludując pisze: „Dokonana analiza aktów prawnych regulujących zakres prawa o szkolnictwie wyższym oraz orzecznictwa wspólnotowego i polskiego dowodzi, że nie jest możliwa prawidłowa interpretacja przepisów prawnych odnoszących się do funkcjonowania uczelni wyższych w Polsce bez uwzględnienia orzecznictwa sądów oraz uwarunkowań prawnych, ze względu na wielopłaszczyznowość mechanizmów zastosowanych w normach prawnych oraz szczegółowość przepisów dotyczących omawianych poniżej kwestii.”

Należy podkreślić, że Autorka dobrze uzasadniła wybór tematu wskazując istniejącą w naszej doktrynie lukę badawczą. W polskiej literaturze przedmiotu trudno wskazać monografię poświęconą bezpośrednio tożsamej tematyce. Stanowi w treści i ujęciu oryginalne rozwiązanie trafnie i prawidłowo sformułowanego problemu badawczego oraz bardzo dobrze wykazuje wiedzę teoretyczną autorki w zakresie prawa o szkolnictwie wyższym. Wskazuje także jej umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych w zakresie prawa o szkolnictwie wyższym.

Jednak trafność wyboru tematu, prawidłowe określenie obszaru badawczego i celu rozprawy jeszcze nie gwarantują ostatecznego sukcesu. Ten bowiem zależy w ogromnym stopniu od bazy źródłowej, jaką Autor wykorzystuje w toku prowadzonych studiów i badań. Należy stwierdzić, że literatura ta została zgromadzona w rozmiarze jak sądzę co najmniej optymalnym – jeśli nie imponującym. Omawiana baza źródłowa składa się z : z wykazu aktów wspólnotowych (29 pozycji), wykazu aktów prawnych polskich (104 pozycje), wykazu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (8 pozycji), wykazu orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (9 pozycji), wykazu polskiego orzecznictwa (348 pozycji) wykazu aktów prawa wewnętrznego uczelni wyższych (22 pozycje), wykazu literatury

w języku angielskim (14 pozycji) wykazu literatury w języku polskim (189 pozycje) oraz wykazu innych interpretacji i pism.

Właściwie określone przez Autorkę cele badawcze zdecydowały o wykorzystaniu przez nią niezbędnych metod badawczych. Pani Magister Beata Zięba udowodniła, że zna metodologię i porusza się po niej z dużą biegłością. I tak metoda historycznoprawna zastosowana została w rozdziale pierwszym i ma zastosowanie, do pokazania przebiegu formułowania się obecnego systemu szkolnictwa wyższego. Metoda dogmatyczno-analityczna wykorzystana została w rozdziale pierwszym, drugim, trzecim i czwartym do analizy systemu szkolnictwa wyższego, do analizy tematycznej orzecznictwa polskiego i wspólnotowego oraz do analizy statutów jako aktów prawa wewnętrznego uczelni wyższych. Metoda prawnoporównawcza wykorzystana została w rozdziale drugim (poprzez komparatystyczne zestawienie orzeczeń wspólnotowych i polskich w ujęciu problematyczno-płaszczyznowym) oraz trzecim (poprzez porównanie rozwiązań zastosowanych przez poszczególne uczelnie w aktach wewnętrznych), a także w rozdziale czwartym (poprzez pokazanie podobieństw i różnic w uregulowaniach wprowadzonych aktualną ustawą w stosunku do przepisów prawa o szkolnictwie wyższym zawartych w poprzedniej ustawie). Autorka wskazuje również, że biorąc pod uwagę współczesne metody badania prawa, praca optymalnie wpisuje się w metodę ekonomicznej analizy prawa – jest to metoda pokazująca jaki jest cel danej normy prawa i wskazująca na ocenę prawa z punktu widzenia jego efektywności, co zasługuje na pochwałę.

Zakres badań wymagał od doktorantki szerokiego, nietypowego przygotowania merytorycznego, umiejętności płaszczyznowego spojrzenia na przedstawiony aspekt stosowania przepisów prawa o szkolnictwie wyższym, a także docenić należy umiejętność swobodnego poruszania się w przepisach prawa o szkolnictwie wyższym w dobie szerokich zmian ustawy i zawirowań z tym związanych. Co więcej, realizacja pracy bardzo różnorodnej pod względem naukowym pokazuje, że autorka ma odwagę nie tylko podejmować tematy trudne i wymagające, ale także ma umiejętność realizowania ich i doprowadzania do stanu, w którym możliwe staje się wyciągnięcie wniosków i tym samym doprowadzenie do założonego sobie celu niniejszej dysertacji doktorskiej.

Konstrukcja pracy jest prawidłowa i podporządkowana wymogom płynącym ze sformułowania tematu, jak i celom jakie stawia sobie Autorka. Rozprawa doktorska Pani Mgr Beaty Zięby składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii - podzielonej dość szczegółowo na poświęcone konkretnym źródłom segmenty.

W rozdziale pierwszym Autorka prezentuje analizę przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 27 lipca 2005 r. oraz kluczowe instytucje i mechanizmy, które jak wskazuje, były

przesłanką wydania orzeczeń sądów wspólnotowych i polskich. Autorka nie bez słuszności konstatuje, że rozdział pierwszy stanowi kanwę i niezbędne wprowadzenie do właściwej analizy efektywności prawa o szkolnictwie wyższym, a także wskazania problemów w stosowaniu przepisów prawa o szkolnictwie wyższym w kolejnych rozdziałach pracy doktorskiej. W podsumowaniu rozdziału pierwszego Autorka wskazuje, że polskie prawo o szkolnictwie wyższym posiada szereg mankamentów natury prawnej, legislacyjnej, organizacyjnej i finansowej, czego konsekwencją są między innymi: niska jakość badań naukowych, słaby poziom kształcenia studentów i doktorantów, brak szeroko pojętych możliwości rozwojowych, słaba mobilność zarówno naukowców, jak i studentów, niskie morale i kiepska dbałość o doskonałość naukową wśród w zasadzie wszystkich grup funkcjonujących w społeczności akademickiej oraz wiele innych problemów, z którymi uczelnie muszą zmagać się na co dzień i które skutecznie utrudniają tworzenie i wysoka jakość nauki. Autorka słusznie konstatuje, że prawo o szkolnictwie wyższym unormowane jest w licznych ustawach, a także wydawanych na ich podstawie aktach wykonawczych, które nie zawsze pozostają ze sobą w spójności i to często już na etapie definicji legalnych poszczególnych ustaw, co rodzi ogromne problemy w stosowaniu prawa przez uczelnie wyższe. Funkcjonowanie wielu ustaw, które regulują istotne, połączone ze sobą elementy życia akademickiego, składające się na normatywną całość prawa o szkolnictwie wyższym w Polsce, utrudnia interpretację przepisów prawa, skutkuje niespójnością unormowań, a także sprawia, że regulacje odnoszące się do danej materii są zdecydowanie nadmiarowe. Kolejną kwestią jest fakt drobiazgowości uregulowań aktów wykonawczych, co stanowi z kolei istotne ograniczenie autonomii uczelni wyższych oraz jest powodem ogromnej biurokratyzacji prawa o szkolnictwie wyższym. Zdaniem Autorki stosowanie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, wielokrotnie już nowelizowanej, rodzi duże bariery zarówno w zrozumieniu przepisów ustawy, jak i w stosowaniu wynikających z nich norm prawnych i stanowi słuszną podstawę do prowadzenia badań naukowych w tym zakresie.

W rozdziale drugim Pani Beata Zięba przedstawia analizę orzecznictwa wspólnotowego i polskiego w ujęciu problematycznym, orzeczenia są pogrupowane tematycznie i płaszczyznowo. Autorka kładzie nacisk na wybrane główne zagadnienia, takiej jak: zasada bezpłatności nauki w uczelniach wyższych, prawo do nauki na poziomie studiów wyższych, status prawny uczelni, ich osobowość prawna, charakter prawny statutu uczelni wyższej, zasada autonomii szkół wyższych, finansowanie uczelni wyższych, komercjalizacja badań naukowych, prawa poszczególnych grup funkcjonujących w przestrzeni akademickiej, itd. W rozdziale drugim Autorka przybliży dorobek Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej,

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz polskich sądów i zaznacza, że mają one pośredni, ale istotny wpływ na stosowanie ustaw regulujących prawo o szkolnictwie wyższym. Podkreśla, że orzecznictwo jest cenną wskazówką, w przypadku konieczności interpretacji/wykładni przepisów prawnych, zwłaszcza w tak specyficznym czasie obowiązywania *de facto* dwóch ustaw podstawowych regulujących materię prawa o szkolnictwie wyższym. Autorka wskazuje również pragnienie, by utwierdzić przekonanie, że warto sięgać i korzystać z bogatego dorobku sądów polskich i wspólnotowych. Za pozytywny należy ocenić fakt analizy orzeczeń pod kątem tematycznym i płaszczyznowym. Jak sądzę założeniem Pani Zięby było ukazanie skali wątpliwości i trudności, z jakimi musi mierzyć się orzecznictwo wspólnotowe i polskie na gruncie prawa o szkolnictwie wyższym i wydaje się, że to zamierzenie zostało zrealizowane. Słusznie zatem konstatuje, że sądy wielokrotnie wskazywały na różnorodne naruszenia prawa zarówno materialnego, jak i procesowego na gruncie prawa o szkolnictwie wyższym. Autorka zwraca też uwagę na liczbę spraw sądowych w zasadzie z każdego zakresu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, w tym rozpoznawanych w postępowaniu ze skargi kasacyjnej, gdzie zdążyły się wykształcić już solidne linie orzecznicze w praktycznie każdym z podstawowych tematów dotyczących funkcjonowania uczelni wyższych. Należy zgodzić się z Autorką, że orientacja w całościowym dorobku orzeczniczym sądów wspólnotowych i polskich w zakresie prawa o szkolnictwie wyższym jest koniecznym warunkiem określenia całokształtu systemu szkolnictwa wyższego w polskim systemie prawa. Na uwagę zasługuje również fakt, że w zdecydowanej większości uzasadnień zaprezentowano głębokie i wszechstronne rozważania dotyczące podjętych kwestii lub decyzji, zarówno w sferze oceny strony podmiotowej, jak i zakresu przedmiotowego, co może stanowić istotną wskazówkę w interpretacji przepisów prawa o szkolnictwie wyższym, gdzie mechanizmy prawne są często zawile i wzajemnie się wykluczające.

W rozdziale trzecim Pani Zięba stara się ukazać efektywność prawa oraz wpływ orzeczeń na kształt i stosowanie statutów uczelni wyższych jako aktów prawa wewnętrznego uczelni. Przedstawia to poprzez zestawienie rozwiązań zastosowanych przez poszczególne uczelnie, zawarte w poszczególnych statutach uczeni, będącymi aktami prawa wewnętrznego, ważnych kwestii dotyczących ich organizacji i funkcjonowania. Autorka słusznie zauważa, że statut uczelni wyższej, jako akt prawa wewnętrznego, jest niewątpliwie niezwykle istotnym zagadnieniem dla badaczy źródeł prawa o szkolnictwie wyższym oraz dla praktyków funkcjonujących w obszarze szkolnictwa wyższego, gdyż wpływa on na treść stosunków prawnych i organizacyjnych zaimplementowanych w polskich uczelniach wyższych. Regulowanie w statutach zagadnień dotyczących funkcjonowania poszczególnych uczelni

wyższych z przepisami prawnymi wewnętrznymi charakterystycznymi tylko dla nich i dedykowanymi szczególnie im, dostosowanymi do lokalnych warunków społecznych i gospodarczych jest zgodne z Konstytucją RP oraz przepisami ustaw zwykłych. Jako autonomiczne źródło prawa wewnętrznego, statut i inne akty prawa wewnętrznego muszą spełniać wymóg zgodności z aktami prawa powszechnie obowiązującego. Autorka podkreśla, co jest wartościowym wskazaniem, że nie poddaje analizie statutów wydanych na podstawie najnowszej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 r., gdyż w momencie finalizowania teoretycznego kształtu niniejszej rozprawy uczelnie polskie są w trakcie ustalania, formułowania zapisów aktów prawa wewnętrznego, a tym samym wskazywania kierunku dalszego swego funkcjonowania na najbliższe lata i jedynie nieliczne uniwersytety opublikowały już swoje nowe statuty, ale też przede wszystkim dlatego, że koncepcja pracy doktorskiej, mająca ukazać korelację rozwiązań prawnych zastosowanych w aktach prawa powszechnie obowiązującego z wewnętrznymi aktami prawnymi w kontekście bogatego orzecznictwa sądów wspólnotowych i polskich, warunkuje analizę przepisów prawa wewnętrznego wydanych na podstawie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r., gdyż inne podejście do niniejszego tematu byłoby niemiarodajne. Autorka konstatuje, że już ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. zagwarantowała wszystkim uczelniom w Polsce daleko idącą autonomię we wszystkich obszarach swych działań w granicach określonych przez normy ustawowe. Istotnym przejawem tej autonomii była możliwość samodzielnego uchwalania statutu regulującego zarówno zagadnienia o charakterze ustrojowym uczelni, jak i sprawy dotyczące funkcjonowania danej uczelni wyższej. Szeroki zakres kompetencji w zakresie podstawowych spraw organizacyjno-zarządczych uczelni wyższych, przekazanych do unormowań statutowych sprawił, że w większości skorzystały one z tej możliwości, regulując w różnym stopniu zakresy wskazane w ustawie. Problem w tym, że niektóre z postanowień statutów uczelni mogą stanowić rozwiązania mniej korzystne z punktu widzenia funkcjonowania uczelni wyższych oraz praw i obowiązków poszczególnych grup funkcjonujących w społeczności akademickiej, aniżeli przewidują to normy ustawowe i wówczas mogą być uznane za nieważne. Zawarte uwagi i refleksje na temat kształtowania charakteru prawnego statutu oraz poszczególnych uregulowań wewnętrznych na poszczególnych uczelniach przez postanowienia statutów uczelni wskazują bogatą i złożoną problematykę niniejszego opracowania. Zdaniem autorki jedynie komplementarne ujęcie ustawowego prawa o szkolnictwie wyższym z prawem autonomicznym statutowym pozwoli także na ukazanie specyficznego charakteru uregulowań prawnych mających bezpośredni wpływ na funkcjonowanie danej uczelni, z uwzględnieniem pośredniego oddziaływania

orzecznictwa sądów polskich i wspólnotowych. Dobitnie to wskazuje, jaką rolę i znaczenie ustawodawca wyznaczył statutom w uczelniach wyższych.

W rozdziale czwartym, ostatnim, Pani Magister Zięba przedstawia aktualny stan prawny, który wprowadza ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r. Są tu omówione najważniejsze zmiany systemu szkolnictwa wyższego, w niniejszym rozdziale Autorka podejmuje również próbę oceny nowej legislacji i przedstawia wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*. Wskazuje, że ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce została przygotowana w sposób nietypowy (w pozytywnym znaczeniu) dla polskiego ustawodawstwa, zarówno jeśli chodzi o tempo prac legislacyjnych, jak i o sam sposób przygotowania brzmienia ustawy przedłożonej parlamentowi RP obecnej kadencji. Wspomina o wyłonieniu trzech zespołów, które do końca stycznia 2017 r. miały przygotować projekt założeń nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, a następnie wynikiem pracy tychże zespołów, zostały przedstawione trzy obszerne opracowania. Równolegle i niezależnie od pracy zespołów od października 2016 r. w ośrodkach akademickich odbywały się tematyczne konferencje przygotowujące Narodowy Kongres Nauki, łącznie zorganizowano dziewięć konferencji. Autorka konstatuje, że prace przebiegały wielotorowo i w każdej z tych opcji udostępniono możliwość włączenia się lub dotarcia do jak najszerszego grona społeczności akademickich i poddania zaproponowanych rozwiązań legislacyjnych debacie publicznej. Pani Zięba stawia w tym miejscu słuszne pytania: czy wszystkie oczekiwania środowiska akademickiego odnośnie brzmienia ustawy zostały spełnione, czy udało się osiągnąć cel i kompleksowo uregulować polskie prawo o szkolnictwie wyższym, na które próbuje odpowiedzieć w rozdziale czwartym. Autorka we wstępie wskazuje, że zadaniem ustawy „Konstytucja dla Nauki” jest doprowadzić do lepszego funkcjonowania szkolnictwa wyższego i nauki przez odpowiednie zmiany tak zdiagnozowanego stanu rzeczy. Pani Magister prawidłowo określiła granice analizy nowej ustawy, podkreślając, że w rozdziale czwartym nie przedstawiła wszystkich możliwych zagadnień związanych z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, z uwagi na temat i objętość opracowania, a jedynie wskazała i omówiła kluczowe zagadnienia aktualnego prawa o szkolnictwie wyższym pod kątem omówionych w poprzednich rozdziałach tematów związanych z organizacją i funkcjonowaniem uczelni wyższych w kontekście oceny niniejszego aktu i przyszłej efektywności przepisów prawa o szkolnictwie wyższym.

Godnym pochwały jest ta część rozdziału czwartego, która poświęcona została wnioskowi *de lege lata* i *de lege ferenda*, w którym Autorka diagnozuje daleko idące zwyrodnienia systemowe, które dotyczą różnych obszarów, ale bardzo rzucają się w oczy przede wszystkim w zakresie przyznawania stopni naukowych, w szczególności habilitacji, na

podstawie niewielkiego dorobku naukowego, gdzie zdarza się, że na dorobek składają się wyłącznie artykuły będące zmodyfikowanymi częściami doktoratu. Ponadto związany z tym jest system przyznawania grantów, w którym preferowane są głównie publikacje, nawet wyjątkowo słabe, pod warunkiem, że zostały wydane za granicą lub w języku obcym. Powszechnie określa się to mianem „grantozy”, z którą jest powiązana tzw. punktoza, określająca pozycję i wartość naukową czasopisma i tym samym zawartych w niej publikacji, co często ma niewiele wspólnego z rzeczywistą wartością publikowanych w danym czasopiśmie artykułów. Podobnie rzecz ma się z wydawnictwami, których prestiż często nie odpowiada wydawanym przez nie pozycjom. Oczywiście podkreślić należy, że rozwiązania stosowane we wcześniejszym ustawodawstwie w tym zakresie także miały swoje wady, ale nie generowały powstania „taśmy produkcyjnej”, służącej do „wytwarzania” doktoratów czy habilitacji, których znaczenie naukowe oraz aktualność są często małe. W przypadku habilitacji zrezygnowano nawet z kolokwium habilitacyjnego na rzecz orzeczenia specjalnie do tego powołanej komisji, której członkowie nawet nie znają osobiście habilitanta. Podobnie jest w przypadku rady wydziału, która często głosuje nad przyznaniem stopnia naukowego osobie bliżej temu gremium nieznaney. Wskazuje, że nowa ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce ma stać się *sui generis* kodeksem szkolnictwa wyższego. Autorka zakłada, że to czy cel zostanie osiągnięty – czas pokaże, ale nie sposób nie zauważyć braków lub niedociągnięć ustawodawczych których nie brakuje niestety w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Bardzo ciekawym zabiegiem Autorki jest przywołanie badań, przeprowadzonych wśród uczestników życia akademickiego odnośnie stosowania przepisów prawa o szkolnictwie wyższym. Wyniki tego badania są frapujące, a mianowicie okazuje się, że w społeczności akademickiej dominuje przekonanie o ważnej roli zapoznania się z przepisami prawnymi regulującymi funkcjonowanie jednostki. Autorka wskazuje przez to kolejny raz, jak ważny jest temat efektywności przepisów prawa o szkolnictwie wyższym, ich stosowania przez uczelnie wyższe i przez uczestników życia akademickiego na różnych płaszczyznach oraz właściwej interpretacji aktualnych i, nie ma co ukrywać, nadal zawiłych uregulowań prawnych dotyczących całego zakresu prawa o szkolnictwie wyższym.

Również godnym pochwały jest zaprezentowane w zakończeniu przez Autorkę zestawienie instytucjonalne orzeczeń, w ten sposób wskazuje na jeszcze inny aspekt wskazanej tematyki rozprawy dotyczący *stricte* samego orzecznictwa, a mianowicie w działalności polskich trybunałów i sądów sprawy związane z prawem o szkolnictwie wyższym lub odnoszące się przynajmniej pośrednio do szkolnictwa wyższego pojawiają się bardzo często.

Liczba orzeczeń jest ogromna i prawdopodobnie w najbliższym czasie ta tendencja będzie się utrzymywać, biorąc pod uwagę nowe legislacje prawa o szkolnictwie wyższym.

Autorka na koniec podkreśla z całą mocą, co stanowi kwintesencję całej pracy, że biorąc pod uwagę szczególny czas, w jakim się znajdujemy, gdzie w sposób bezpośredni stosujemy trzy ustawy regulujące tę samą materię: Prawo o szkolnictwie wyższym, Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz samo Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, biorąc pod uwagę również wzajemne przenikanie się przepisów prawnych, nie zawsze kompatybilnych ze sobą, wreszcie biorąc pod uwagę kaskadowość wprowadzania nowych uregulowań, rozciągniętą na najbliższe kilka lat, wysoce wskazanym jest, a zdaniem Autorki – koniecznym, jest uwzględnianie i analizowanie orzecznictwa polskiego i wspólnotowego, gdyż stanowi ono drogowskaz i jasny punkt w meandrach prawnych aktualnych uregulowań prawa o szkolnictwie wyższym.

Reasumując, jako jeden z pierwszorzędnych walorów rozprawy Pani Beaty Zięby należy wskazać solidność prezentacji, ukazywanie zjawisk, procesów i instytucji związanych ze szkolnictwem wyższym w ich złożoności, przy zobiektywizowanym podejściu Autorki.

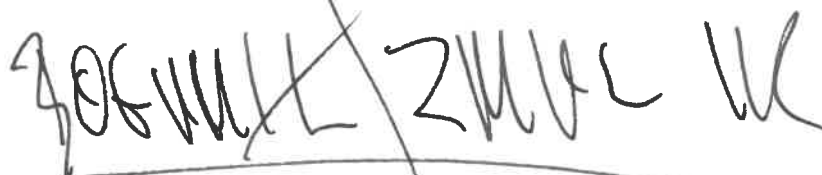
W znakomitej większości ustalenia Doktorantki są rzetelne, dobrze uzasadnione, oparte na optymalnej bazie bibliograficznej i merytorycznie bezbłędne, niekiedy jednak, co oczywiste, dotycząc kontrowersyjnych zagadnień, zachęcają do dyskusji, bądź polemiki. To również walor rozprawy: nie budzi obojętności, ale nierzadko zainteresowanie i potrzebę dialogu. Należy podkreślić również, że rozprawa napisana została z dużą kulturą słowa, językiem precyzyjnym i komunikatywnym, z wyraźnym dążeniem do jasności prezentacji. Podkreślić należy także wysoki poziom edytorski zaprezentowanej do oceny rozprawy doktorskiej, dbałość o solidne dopracowanie tekstu jest widoczna. Bez wątplenia niniejsza praca doktorska posiada dużą wartość poznawczą i praktyczną z uwagi na podjętą problematykę oraz konkretne wnioski końcowe.

Niewdzięcznym obowiązkiem recenzenta jest stwierdzić, że w recenzowanej rozprawie doktorskiej są jego zdaniem, bo musiały się zdarzyć, pewne moment słabsze, czy gorzej uzasadnione, albo prowokujące do dyskusji. Ich wskazanie zamieszczam poniżej.

- W moim przekonaniu pewnego przeredagowania i uporządkowania wymaga wstęp rozprawy, zwłaszcza pod kątem jaśniejszego określenia/wskazania m.in. tez i hipotez rozprawy.
- Wydaje się, że można byłoby w rozdziale trzecim ująć analizę większej ilości statutów, by ocena była bardziej transparentna dla oceny aktów prawa wewnętrznego w całej Polsce i powstaje pytanie, dlaczego akurat te statuty, wskazane w rozprawie zostały wybrane do analizy.

- Zauważyć się da dużą dysproporcję pomiędzy orzeczeniami trybunałów międzynarodowych poddanymi analizie (łącznie 17), a orzeczeniami sądów i trybunałów polskich (łącznie 348), w związku z tym nasuwa się pytanie z czego to wynika.
- Nasuwa się oczywiście pytanie, dlaczego nie poddano analizie wszystkich orzeczeń sądów i trybunałów polskich i międzynarodowych w zakresie prawa o szkolnictwie wyższym, jednak Autorka zarówno we wstępie, jak i w zakończeniu odpowiada na tę wątpliwość.
- Brak wykazu skrótów, który wprowadziłby ład i porządek w pracy w zakresie cytowanych ustaw, których jest bardzo wiele.
- Literówki i błędy stylistyczne, które zdarzają się, jednak nie wpływają na ogólny odbiór pracy doktorskiej.
- Zdarza się autorce nie stosować zwrotu „ibidem” lub „tamże” i powtarzania całego opisu cytowanego już wcześniej dzieła.

Reasumując swoją ocenę, uważam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska Pani Beaty Zięby spełnia warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Z pełnym przekonaniem wnoszę zatem, o dopuszczenie Pani Magister Zięby do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.



Bogumił Szmulik